N. 26.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 28. Marca V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG VS. d 17 Marca. W oświadczeniu danêm d. 10 lutego wyrażone były stosunki nasze z dworem Stockholmskim, i potrzeba użycia przyzwoitych środków. Na mocy zawartych traktatów był wezwany Król Szwedzki do łączenia się z Rossyą i Danią, ażeby morze Baltyckie zamknięte zostało Anglikom do pokoiu morskiego. Odpowiedź dworu Stockholmskiego nie zgadzała się z przyiętemi obowiązkami, ktòrych odstąpienie potwierdził notą d. 9 stycznia odebraną. Po użyciu środków ugodliwych zostało udać się do woiennych; więc zgromadził się korpus pod kommendą G. infanteryi Graffa Buxhewden; ten był gotow przystąpić do czynności za pierwszym rozkazem; lecz J. J. M. miał ieszcze nadzieię, że Król Szwedzki zważaiąc okoliczności zwróci się do prawideł zgodnych z dobrem państwa iego, i przyimie podane propozycye; nadzieia próżna. Milczenie i zwłoka dworu Stockholmskiego zerwały między Rossyą i Szwecyą pokoy, a G. Buxhewden odebrał rozkaz po nieprzyiacielsku dokazywać. Podnosząc oręż z przyczyn sprawiedliwych dla dobra narodu J. J. M. nie chciał wzruszać spokoyności obywatelów Finlandyi, których pomyślność równie dla niego iest szacowną iak własnego poddaństwa. Przeto zalecił G. Buxhewden bronić ich od krzywdy, zdarzoną w przechodzie woysk naszych nadgradzać, surowie karząc przestępców. Dopełniaiąc rozkaz wodz przepisał porządek ciągnienia, i przygotował żywność, ażeby półki maiąc oney na d. 10, i odbieraiąc natychmiast nową, zapas miały do d. 1 Marca; zatem korpus przeszedł granicę porządkiem następuiącym.

D. 9 lutego GL. X. Gorczaków ruszył ku Aborfors; trębacza posłano do miasta z doniesieniem, że woyska przechodzić będą bez nieprzyiacielskiego zamiaru. Nie odbieraiąc dogodney odpowiedzi zastanowiła się przed murami dywizya; Rotmistrza Riazanow z szwadronem dragonii Finlandzkiego półku posłano w tył batteryi blizko będącey; który wiele wystrzałów wytrzymawszy, przymusił Szwedów do odwrótu i opuszczenia 4 armat, sam raniony w nadgrodę otrzymał order S. Włodzimierza 4 klassy; przy nim 2 dragonów ubito, 2 raniono; równa nieprzyiacioł strata. Tego czasu cała kolumna granicę przechodziła postępuiąc drogą przepisaną, która że wązka była i głębokie śniegi, Buxhewden z przednią strażą ledwie o 6 godzinie wieczorem przyszedł do Lowisa; gdzie nieprzyiaciel miał wygodnie rozstawione podiazdy. GM. Berg posłany z trębaczem donosząc Magistratowi i obywatelom, że Rossyanie idą nie maiąc przeciw spokoynym chęci szkodliwych, a ieżeli Szwedzi z miasta nie ustąpią, nieszczęście zdarzyć się mogące w dobywaniu onego zbroyną ręką sami sobie przypisać powinni. Gdyby tę odezwę odrzucono; chcieliśmy ukazać pozor attaku na 2 batterye kamienne przed miastem, i obchodząc twierdzę od morza wniść do Lowisa. Lecz obywatele i Magistrat kommendanta Szwedzkiego Podpółkownika Munk uprosili że z miasta wyciągnoł. Wchodzący G. Buxhewden był witany radośnie od wszystkich. Szwedzi zastanowili się na polu na drodze do Borgo idącey; posłano Kozaków, dragonią, strzelców, którzy ich ścigali do nocy ku Pernau; tu raniono 2 Kozaków. z Szwedzkiey strony poległ Officyer, kilku żołnierzy, 3 poymano. GM. Tuczkow przeszedłszy granicę pod Stremfors bez przeszkody ciągnoł do Chordom, straż iego przednia do Liliental. Ogodzinie 8 wieczorem cała dywizya na mieyscu wyznaczonêm staneła. W Lowisa naleźliśmy mało furażu i żywności, w porcie 8 statków kupieckich, na werfcie okręt nie dokończony.

D. 10. Drugiey dywizyi która miała przechodzić granicę w Rotcolo, kazano wyprzeć Szwedów z Niubi zostawuiąc podiazd dla uważania drogi Tawasthus; innym zaś dywizyom dano spoczynek, ponieważ uszły wiorst 50. Tego d. obeyrzano twierdzę Schwartzholm 8 wiorst od brzegu leżącą. Znalazł ią G. Buxhewden w obronnym stanie, i rozkazał Mińskiemu półkowi muszkietyerów z dragonią, Kozakami, 2 kompaniami pionnierów pod G. Muchanow zaiąć stanowiska, i przeciąć kommunikacye, na północnym zaś przygórku założyć batteryą, zkąd nayzręczniey strzelać do onego zamku; naostatek zostawiwszy rezerwę przedsięwzioł d. 11 z resztą woyska ruszyć do Pernau i Forsby, gdzie zgromadzał się nieprzyiaciel. GM. Tuczkow miał iść z Chardom do Liliental, inna dywizya z Elima do Laptersk, inna do Mikelspiteln, ostatnia z Niubi do Arcio.

D. 12. G. Buxhewden znalazł Szwedów pod Forsby, gdzie było wiele piechoty, iazdy, armat kilka. Wąwozy, mieysca od nich zaięte z przyrodzenia mocne sprawiły, że bez krwi przelania wyprzeć nie można było nieprzyiacioł. Więc umyślono to sprawić manewrami o godzinie 6 z rana, lecz mroz silny i burza dzieło do 8 zpoźniła. Główna kolumna przeszedłszy zatokę Pernawską połączyła się z kolumną Półkownika Weidemeier będącą w Terwak, zkąd GM. Borozdin postąpił do Erlangsbeil, a GM. Orłow Denisow iako nayblizszy nieprzyiaciela, postrzegłszy ustępuiącego attakował. Bystry zapęd Rossyanów nie zważaiących na ogień ręczny i armatny przymusił Szwedów do opuszczenia Forsby; zaioł stanowiska Denisow, a widząc z prawey strony podchodzących

nieprzyiacioł, wysyła Leib Kozaków; z tych iedni drogę przeciąć mieli, napadać drudzy; tym sposobem zewsząd attakowani Szwedzi w rozsypkę poszli; wzięto kilku w niewolę, część większa po mocnym odporze legła. Oddział iazdy przeciwney przebiia się do Forsby; tych spotykaią strzelce Podpółkownika Wołkowa, i odpartym drogę przerzynaią. GM. Tuczkow na świtaniu z Liliental wyszedłszy do Kuskoski, miał wziąć tył Szwedom; lecz gdy ciągnoł przez las do Drombom, znalazł w nim utaionych; strzelce Rossyiscy ogniem ręcznym przywitani, który trwał pół godziny; Tuczkow straż przednią zmacnia; trzyma się iednak nieprzyiaciel; lecz gdy strzelce nowi z Hartpom w bok staneli, Szwedzi opuściwszy zasieki uciekaią do Kuskoski, gdzie bronili się ieszcze, i tu odparci, biegą ku Merskom. Tuczkow stanowszy pod Kuskoski do Rikka strzelców posyła i iazdę, połkowi Wilmanstrandzkiemu iść każe do Forsby w rozumieniu że tam są Szwedzi; lecz tu był iuż G. Denisow. Z naszey strony w rozprawie legło 7 strzelców, ranionych 27, i 3 huzarowie połku Grodzieńskiego. Szwedów zabitych 12, ranionych uwieźli; poymany połku Bionburg Półkownik Sternwal przez Kapitana Niekrasowa, który w nadgrodę otrzymał order S. Anny 3 klassy. Sternwal iest z liczby naydoskonalszych Officyerów, umyślnie był zesłany na pomoc kommenderuiącemu G. iak pokazuie pismo przy nim znalezione; poymaliśmy Audytora, 6 żołnierzy, 9 wozów z ammunicyą, żywnością, apteką. GL. X. Gorczakow uwiadomiony, że iazda Szwedzka przedarłszy się do Forsby odpartą została przez GM. Denisowa, kazał GM. Borozdinowi posłać ludzi do Erlangsbeil i odciąć uciekaiącą ku Borgo. Wysłany Półkownik Anzelm z huzarami i dragonią, któremu zalecono ieśliby odciąć nie mógł łączyć się z Leib Kozakami, i ścigać uchodzących za pomocą Półkownika Weidemeier z strzelcami, i Półkownika Pysznickiego z połkiem Kremeńczugskim muszkietyerów. Przeszedłszy Jlby nieprzyiaciel stanoł na górze, założył batteryą, i strzelał. Borozdin upatrzywszy drogę do obeyścia Szwedów od Borgo, wysyła Półkownika Anzelma; temu silny odpór dawano, tymczasem główny korpus nieprzyiacielski postrzegł obróty nasze, i z Jlby ustąpił. Denisow z kozakami i dragonią, która z koni zsiadła, gonił do Borgo; zastanowili się przed miastem Szwedzi i batteryą zrobili, którą wraz zbiły działa Rossyiskie, i przymusiły nieprzyiacioł uchodzić za miasto. W krók za niemi Rossyanie wtargneli do Borgo wieczorem, lekkie zaś woyska ścigały ieszcze daley; raniony Kozak, zabito kilka koni, strata Szwedów iak ieńce mówią w liczbie 19 poymani, bez porównania większa. Dywizya druga przeszła z Laptersk, Laby, Andereby do Mikelspiteln, Greines, Liliental; główna kwatera nasza w Jlby.

D. 13 ta przeszła do Borgo, woyska spoczywały prócz Dywizyi 17, która do Borgo i okolic wkroczyła. Tak zaieliśmy Gubernią Kymenegrad. Szwedzi całą siłę zbierali pod Helsingen czekaiąc w twierdzach przyiścia naszego. G. Buxhewden donosi, że mrozy i wielkie śniegi przez które woyska drogę otwierać musiały, nie małą przeszkodą były; lecz gorliwość i ochota przeszkodę złamała; ścigano wszędzie nieprzyiacioł gdzie tylko stawał, przez mieysca i drogi w teraznieyszey porze miane za nieprzebyte.

D. 14 Dywizya druga obrót Szwedów uważała. GL. X Bagration doniosł, że Podpółkownik Karpeńków stanowszy w Ratula, i wiedząc o nieprzyiacielu w Arcio ruszył do attaku; podchodzącego witano ręcznym i armatnym ogniem d. 12 przez 3 godziny, lecz gdy nadciągnoł Półkownik Erikson, za nim GM. Muller, Szwedzi przez Welikala uszli do Orimalilo; tu im zabito Officyera, 7 żołnierzy, u nas raniony strzelec, zabity koń, 2 raniono. Tegoż d. postrzeżono nieprzyiacioł w Muttom; posłani strzelce długi odpor znaleźli w stanowisku wygodném; nakoniec przeciwnicy straciwszy 30 zabitych więcey ranionych uszli do Miorskom, zabieraiąc po wsiach na drodze wszystkie konie. U nas raniony Kapitan Stegman, Porucznik Szucki, zabitych 5 żołnierzy, raniono 24, koni 8. Tegoż d. zaieliśmy Miorskom, gdzie stoiący w znaczney liczbie Szwedzi z 2 armatami bronić się chcieli, lecz z boków zagrożeni ustąpili; w tey wiosce znaleziono cokowiek sucharów i furażow, które na artylleryą poszły.

D. 15. Woyska Rossyiskie stały w swoich mieyscach, i nic ważnego nie zaszło. Odebraliśmy wiadomość, że chłopi za Schwarzholm żyiący na wyspach dostarczaią drzewo nieprzyiacielowi, czego im zabroniono surowie, i przecięto kommunikacyą miasta Lowisa z twierdzą Schwarzholm. Reszta poźniey.

COPPENHAGA d. 15 Marca. Donieśliśmy o wydaném niedawno oświadczeniu dworu Duńskiego przeciw Królowi Szwedzkiemu; kładniemy pisma godnego uwagi osnowę. Niecierpliwie oczekiwał rząd Duński skutku zabiegów Petersburgskiego dworu, który usiłował przyiacielskim sposobem zwrócić Szwecyą do interessu Mocarstwom północnym spólnego, i do tych prawideł które są naypierwszym węzłem Rossyi i dworu Coppenhagskiego połączenia. Gdy iuż te zabiegi ostatecznie zostały nieskutecznemi, rząd Duński względem Szwedzkiego znayduie się w takim stanie, który nie dozwala onemu zostawać długo w niepewności i powątpiwaniu o stosunkach, iakie między dwóma narodami sąsiedzkiemi zachodzić powinny. Nie podobno nie widzieć iakie są pomienione stosunki od owey chwili, gdy podstępne woysk i flott Angielskich do Selandyi wtargnienie Danią nagle oddaliło z tey drogi, z którey w długim lat przeciągu nigdy bynaymniey zboczyć nie chciała.

Gwałt przez W. Brytańnią dopełniony na obojętnym i spokoynym narodzie, całą Europę oburzył zagniewaną, zewsząd wzniosły się odgłosy; Mocarstwa wszystkie raczyły dworowi Coppenhagskiemu oświadczyć ich czułość i ubolewanie nad losem naszym. Jeden tylko dwór Stockholmski targaiąc węzły szczególniey łączące Szwecyą i Danią, głuche milczenie zachował, które przerwał

nakoniec dla tego iedynie, ażeby wyzionoł przeciw nam nayniesłusznieysze skargi, czynił nayniesprawiedliwsze wymówki, że z woyny Duńczykom przez Anglików zapowiedzianey wynikneły iakieś przykrości przypadkowe dla Szwecyi; narzekał głośno że dwór Coppenhagski użył nakoniec przymuszony środków surowych, gwałtowną potrzebą zniewolony, których odstąpić nie mógł i nie chciał widząc od rządu Szwedzkiego roszczone codzień pretensye bez końca i liczby.

Ministrowie Duńscy bardzo wielką trudność mieli w zgadywaniu pobudek postępowania tak uprzykrzonego i swarliwego, uważaiąc zwłaszcza, że Króla Gustawa Adolfa interes, prawidła przyięte, i myślenia sposob obrażone być powinny wtargnieniem do Selandyi Anglików, które nagły pożar woyny okropney zapaliły na północy. Lecz wkrótce postrzegli, że Monarcha Szwedzki w tak nadzwyczaynêm zdarzeniu nie samą tylką oboiętnością był powodowany. Dziwna łatwość iego w danêm pozwoleniu, ażeby kilko tygodniami ieszcze przed poddaniem Stralsundu armii Francuzkiey, Angielskie woyska twierdzę wspomnianą, Pomorze, i wyspę Rugen opuściły, dokąd zdały się po to iedynie przysłane, ażeby spokoynie czekały upatrzoney chwili przeniesienia się do Selandyi; troskliwość tegoż Króla w uwiadomieniu poddanych Szwedów, że Anglicy zprzymierzeńce ustępowali z Pomeranii mocą warunków taiemnych z dworem Londyńskim zawartych; te dwie okoliczności pierwszym dla dworu Coppenhagskiego były dowodem, że między Anglią i Szwecyą iest związek zkleiony na uszczerbek i zgubę Duńskiego narodu.

Tych dowodów znalazło się wkrótce więcey. Nie wie rząd Duński iak wielkie posiłki nieprzyiaciele nasi w portach Szwedzkich otrzymali; ale skutków tey pomocy daney Anglikom nayokropnieyszych doświadczył. Łatwo iest wyobrazić, iakie wrażenie na sercu i umysłach ludu zkrzywdzonego uczynić mogły związki i kommunikacye nieprzerwane, przez naiezdników Selandyi ciągle, bez przeszkody i trudności naymnieyszey utrzymywane z brzegiem i portami Szwedzkiemi. Trudno było nie widzieć zniewaženia Duńskiego narodu, gdy Gustaw Adolf z ukontentowaniem, z odległeyszey krainy nad brzeg ciaśniny Sundu przybywał, i niby świadek oczywisty gwałtów i niesprawiedliwości narodowi sąsiedzkiemu wyrządzoney, witał z uśmiechem, przymileniem, niezliczonemi dystynkcyami, uczciwością dowodzców morskiey i lądowey potęgi Jerzego 3; ci zaś nawzaiem i na przepych oddawali naywyższe honory Królowi zprzymierzonemu Brytannii W. Nie przepomnieli nawet Angielscy wodzowie rozkazać, ażeby Duńskie okręta woienne gwałtem z portu Coppenhagskiego porwane Sund przechodząc zniewolone były oddawać Szwedzkiemu Monarsze uczciwość, gdy ieszcze znaydowały się pod armatą twierdz naszych, które same tylko witać im należało.

Chociaż tym sposobem zamiary i skłonności Króla Szwedzkiego względem Duńczyków, przez zbieg okoliczności wyliczonych ukazywały się w podeyrzanêm świetle, dwór iednakże Coppenhagski nie tylko był od podeyrzenia daleki, owszem zostałby w oboiętności i powątpiwaniu ieszcze długo, gdyby Gustaw Adolf starał się cokolwiek one zmnieyszyć; lecz ten Monarcha usiłował naybardziey nas utwierdzić w podeyrzeniu, ile w mocy iego było. Pozory wkrótce iasney prawdzie mieysca ustąpiły. Sam naprzód rząd Angielski Duńczykom wyiawił Króla Szwedzkiego nieprzyiazne chęci. Wie iuż Europa iakie po têm wyiawieniu nastąpiły zapytania, odpowiedzi, tłómaczenia się między Danią i Szwecyą. Otwartym i przyiacielskim sposobem proszony Gustaw Adolf, ażeby tłómaczył się z swoich zamiarów względem narodu naszego, i taiemnych umów zawartych z Anglikami; chciał w pierwiastkach uchylić się od potrzeby tłómaczenia się wyraźnego; lecz nalegany usilniey dał nakoniec odpowiedź oboiętną, zboczną, obraźliwą; a ponieważ taka nawet zdała się nieiakim sposobem zaprzeczać Angielskiemu doniesieniu, przestał tymczasowo na niey rząd Duński, rozumieiąc iż pokrywać iemu należy sprawiedliwą do Szwedów urazę, w nadziei, że dwór Stockholmski poznawszy swóy prawdziwy interes, zastanowiwszy się doyrzale nad skutkami postanowienia swego, naostatek ustąpić musi, i przyimie chętnie uwagi iemu podane przez Jmperatora Jmci Rossyiskiego ze wszystkim względem, umiarkowaniem, i cierpliwością, w tym celu iedynie, ażeby Gustaw Adolf zrzekł się Angielskich związków, które widocznie nieważne, były nadto przeciwne spokoyności Mocarstw północnych, z bezpieczeństwem Duńskiego narodu niezgodne.

Bardzo niedoskonale i niezupełnie są wiadome rządowi Duńskiemu związki Króla Szwedzkiego z Londyńskim dworem; lecz iakakolwiek iest ich obszerność, moc, siła, zamiary, poznaiemy dobrze i poważać umiemy wstręt sprawiedliwy Gustawa Adolfa w niedopełnieniu przyiętych obowiązków. Nie tayno iednak dworowi Coppenhagskiemu, co sam nawet dwór Stockholmski wyznał, że czas tym związkom zamierzony iuż niedawno upłynoł; gdy zaś rząd Angielski odkrył zamiary swoie w obliczu całey Europy, krzywdzilibyśmy rząd Szwedzki rozumieiąc że w okolicznościach teraznieyszych zechce związki zawierać nowe z têm Mocarstwem, które iuż uczyniło wszystko cokolwiek dawne uczynić może obmierzłemi Szwedom, i podało nayspirawiedliwsze pobudki do ich zerwania. Czyliż bowiem podobno było zapomnieć w Stockholmie, iż W. Brytannia iednego po drugim zprzymierzeńców swoich poświęciła skrytym rachunkom własnego zysku; że obłąkawszy długo i uwodząc Szwecyą obietnicami fałszywemi, zesłała iey nakoniec zpoźnione posiłki dla tego iedynie, aby klęski woysku Króla Gustawa zadane świetnieysze były. Czyliż rząd Szwedzki nie poznał, że zpotwarzony lub zdradzony przez obiawienie taiemnych umów od Anglików rządowi Duńskiemu uczynione, widzi siebie dzisiay z krzywdą narażonym całey Europie.

Czyliż rząd Szwedzki może przed sobą utaić, iż gwałty przez Anglików dopełnione w Sundzie,

złamanie bezpieczeństwa na morzu Baltyckiém, pożoga niezgody ręką dziką i mściwą rzucona na północy, przymuszą Mocarstwa obrażone, znieważone, zagrożone, do przedsięwzięcia obronnych środków, które Szwecyą koniecznie miały zniewolić do wyboru, przyłożyć się do obrony i pomsty za zniewagę wyrządzoną północy, albo zrzec się i odstąpić rzetelnych zysków kraiu własnego, zasad polityki odwieczney, praw nie zaprzeczonych, dla tego iedynie żeby się stała narzędziem ślepém zapamiętałych zamiarów rządu Angielskiego, który śmiał powstać zuchwale przeciw naypierwszym zasadom bezpieczeństwa, spokoyności, dobra, powagi i znaczenia północnych Mocarstw. Tak wielkich względów przeważyć zapewne nie są zdolne zyski spodziewane z posiłków pieniężnych, którémi dwór Londyński pokazuie się zawsze gotów i chciwy zakupować w świecie przyiacioł i zprzymierzonych, z przyimuiącemi zaś ofiarę iego prawo sobie przywłaszcza iak z naiemnikami postępować.

Gdy iednak dzisieysze postępki Szwedzkiego Króla zawiodły ostatnią nadzieię sąsiadów iego, Duński rząd iuż więcey ociągać się nie może w przedsięwzięciu środków, iakie obrać nakazuie koniecznie onemu własne bezpieczeństwo, interes ogólny północney Europy, do państwa Rossyiskiego przywiązanie, sama nakoniec istota związków z niém trwaiących. Selandya iest zagrożona powtórnie nowém od woysk Angielskich wtargnieniem, które w portach Szwedzkich za chwilę połączyć się mogą. Nieprzyiaciel północy iuż sobie upewnił podległość dworu Stockholmskiego przez ofiarę nowych posiłków pieniężnych. Angielscy Ministrowie w publicznych rozmowach dostatecznie obiawiaią, iakiego są gatunku związki dawne dotąd trwaiące, albo też odnowione między Szwecyą i W. Brytannią. W takich okolicznościach zostaiąc dwór Duński rozumie, iż ma słuszne prawo przenieść iawną nieprzyiaźń nad stosunki nie pewne i oboiętne z tym sąsiadem, którego zamiary i skłonności staią się coraz bardziey podeyrzane, który od czasu bardzo dawnego był dla narodu naszego nieprzyiacielom utaionym. Zatém Król Duński oświadcza, iż zupełnie pochwala i przyimuie zamiary dworu Rossyiskiego względem Szwedów, stanowiąc mocno nigdy nie od dzielać sprawy swoiey od chęci zprzymierzonego z nim Rossyiskiego Monarchy. W Coppenhadze d. 29 lutego 1808.

Woysko z Francuzów, Hiszpanów, Hollendrów złożone, które do nas Marszałek Bernadotte prowadzi, ma 37 t. piechoty, 6 t iazdy. G. Dupas przybył do tey stolicy. Czyniemy przygotowania woienne przeciw Szwedom; eskadra Coppenhagska pomnożyła się okrętem liniowym z Norwegii odesłanym. G. Baudissin wyznaczony u nas kommendantem. Minister Bernstorf, G. Moltke otrzymali order Słonia; G. Ewald, Binger, Bardenfleth, Admirał Stockfleth order Dannebrog. Słychać że Szwedzi flottyllę swoią w Abo zpalili; do Finlandyi woysk nie posyłaią, cała ich potęga zbiera się w Scanii, Gothemburgu, i na granicach Norwegii. G. Armfeldt przywodzi rezerwie 10 t. pod Oerebro. Król Gustaw Adolf miał wyiechać z Stockholmu do Carlscrony. Od rządu naszego wyznaczeni są kommissarze, których obowiązkiem iest dać leże, opatrzyć żywność dla woysk zprzymierzonych.

WIEDEN d. 19 Marca Senat Serwiański coraz nowe ustawy pisze; niedawno postanowił celne straże na granicy państw Austryackich, cło dla kupców naznaczył, i ten dochod w roczną arendę oddał. Maxentius Biskup nic nie sprawiwszy po długich rozmowach z naczelnikami rządowemi opuścił Belgrad, i do Constantinopola wyiechał, W Trawniku powstał rozruch, gdzie Basza blizkim był śmierci okropney; mieli o nim podeyrzenie Bośniacy, że pomaga żądaniom Konsula Francuzkiego, iakie zaś były niewiadomo; zbroyna siła pospólstwo uśmierzyła wprawdzie; lecz Konsul za radą idąc Baszy oddalić się musiał do Dalmacyi. Dopóki zima trwała, roboty szańcowe w Saraio, woysk ciągnienie ku granicom zawieszone były, tak dalece iż nie pracowało nad 5 t. ludzi przez 2 godziny tylko codzień; lecz gdy mrozy ulżyły robotników liczbę znowu pomnożono do 16 t.

PARYZ d. 12 Marca. Dywizya woysk Włoskich, które pod kommendą G. Pino kampanią północną odprawiły, trumfalnym obrządkiem, iak Francuzkie gwardye w Paryżu, powróciła do Mediolanu, przyięta od Wice Króla Eugeniusza, urzędników koronnych, i niezliczonego ludu który czynił radośne okrzyki; otworzono dla żołnierzy teatra, dawano kosztowne biesiady, oświecono całą stolicę. Cel polityczny tych okazałości iest przypomnieć Włochom sławę przodków, zapalić ducha rycerskiego, który przez tyle wieków był przygaszony, zrodzić opinią w mieszkańcach, że Włosi dzisieysi mogą stać się godnemi szacunku i miłości ziomków i postronych. To wrażały krótkie przemowy w czasie biesiady, Generałów, Prefektów, innych osob dostoynych: wszyscy przytomnym i potomkom zalecali wdzięczność dla tego męża który imieniowi Włoskiemu dawną świetność przywrócić usiłuie.

Eskadra Hiszpańska w porcie Cadix uzbroiona pod Admirałem Apodacla rozkaz odebrała złączyć się z Francuzką tamże pod Admirałem Rosilly stoiącą; okręta w żywność opatrzone na 3 miesiące. Odgłosy wątpliwe były o połączeniu morskiey potęgi Mocarstw zprzymierzonych w Toulonie, i wyiściu Admirała Gantheaume do Sycylii; owszem pisma urzędowe znać dały, że Anglicy długo wiedzieć nie będą, w które strony popłynoł Lallemant z Rochefort. Słychać że Król Katolicki ma wkrótce przedawać fundusze niektórych klasztorów, chcąc zebrać na potrzebę publiczną 80 mill. piastrów. w Hiszpanii teraz iest blizko 130 t. Francuzów. Konie od Sultana w podarunku przysłane Napoleonowi, nie powracaią do Constantinopola iak głoszono, iuż przeszły Nancy.